

Taka miłość, w sam raz – Michał Bajor

Ona trwała nie długo, nie krótko
Dla miłości najlepszy to czas
Niosła tyle radości co smutku
I wszystkiego w niej było w sam raz
Tyle ile potrzeba słodczy
Przy czym wcale nie było jej brak
Krzty goryczy, co jakby nie liczyć
Nadawała wytworny jej smak

Trochę chmur, trochę słońca
Coś z początku, coś z końca
Trochę pieprzu, ciut mięty
Część dróg prostych, część krętych
Ciut poezji, ciut prozy
Trochę plew, trochę ziarna
Taka miłość, taka miłość
W sam raz, idealna

Była taka dokładnie jak trzeba
Miała zalet tak wiele jak wad
Tyle piekła w niej było co nieba
Taka miłość w sam raz, akurat
Chyba zgodzisz się ze mną, kochana
To rzecz pewna, jak dwa razy dwa
Nasza miłość jest raczej udana
Zażywajmy więc póki się da

Trochę chmur, trochę słońca
Coś z początku, coś z końca
Trochę pieprzu, ciut mięty
Część dróg prostych, część krętych
Ciut poezji, ciut prozy
Trochę plew, trochę ziarna
Taka miłość, taka miłość
W sam raz, idealna
Choć nie zawsze nam miłość

Swe uroki odkrywa
Jednak jakby nie było
Jest po prostu prawdziwa

Trochę chmur, trochę słońca
Coś z początku, coś z końca
Trochę pieprzu, ciut mięty
Część dróg prostych, część krętych
Ciut poezji, ciut prozy
Trochę plew, trochę ziarna
Taka miłość, taka miłość
W sam raz, idealna



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych